

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 2 KWIEŃNIA 1949 ROKU.

Nr. 91 (1465)

Pakt atlantycki – pakt agresji

Memorandum Rządu ZSRR

do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady

MOSKWA (PAP.). Agencja TASS donosi:

Dnia 31 marca rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady, następujące memorandum o pakcie północno-atlantyckim:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno-atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno-atlantyckiego potwierdził całkowicie treść deklaracji ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., która przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum, zarówno co do agresywnych celów tego paktu jak i co do tego, że pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zobowiązaniami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

Zawarte w pakcie północno-atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych służą celom nie mającym nic wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników paktu ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uczestnikami paktu północno-atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym ani przeciwko Wielkiej Brytanii ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest włączony z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że pakt skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Na to, że pakt północno-atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak również przeciwko krajom demokracji ludowej, wskazywali również wyraźnie oficjalni przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zawarcie paktu północno-atlantyckiego usiłowano uspra-

wiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne.

Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzony są jedynie przeciwko możliwości ponowienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo milujące o pokój. Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów, jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojusznikom ZSRR w ostatniej wojnie: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii lub Francji. Co więcej — ZSRR ma takie same układy przeciwko odnowieniu się agresji niemieckiej nie tylko z krajami demokracji ludowej, lecz również z Wielką Brytanią i Francją.

W przeciwieństwie do tego pakt północno-atlantycki nie jest układem dwustronnym, lecz wielostronnym, stwarzającym zamknięte ugrupowanie państw i co jest szczególnie ważne — zupełnie ignoruje możliwość ponowienia się agresji niemieckiej, czyli, że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Skoro ZSRR jest jedynym

spośród wielkich mocarstw, należących do koalicji antyhitlerowskiej, które nie bierze udziału w pakcie północno-atlantyckim, należy traktować ten pakt jako skierowany przeciwko jednemu z głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ostatniej wojnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego dokonują rozległych posunięć wojskowych, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony tych krajów. Nie ma bynajmniej charakteru obronnego rzeczywistego wstąpienia przez Stany Zjednoczone we współpracę z Wielką Brytanią i Francją w obecnej sytuacji pokojowej tak rozległych posunięć wojskowych, jak zwiększenie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, opracowanie planu wykorzystania broni atomowej, gromadzenie zapasów bomb atomowych, stanowiących broń czysto ofensywną, budowanie sieci wojskowych baz powietrznych i morskich itd. Utrzymanie zjednoczonego anglo-amerykańskiego sztabu wojskowego w Waszyngto

nie, zorganizowanego podczas drugiej wojny światowej, niedawne utworzenie sztabu woj skowego tzw. unii zachodniej w Fontainebleau (Francja), jak również zamiar natychmiastowego utworzenia komitetu obrony, przewidzianego w pakcie północno-atlantyckim — nie są to bynajmniej świadectwa pokojowych lub obronnych celów paktu, lecz posunięcia, które wraz z przeprowadzeniem innych licznych przygotowań wojennych przyczyniają się do zwiększenia niepokoju i trwogi oraz do podsywania hysterii wojennej, w której są tak bardzo zainteresowani wszelkiego rodzaju podżegacze do nowej wojny.

Pakt północno-atlantycki zmierza do zastraszenia państw, które odmówiły podporządkowania się dyktatowi anglo-amerykańskiego ugrupowania mocarstw, roszczeniach sobie pretensji do hegemonii światowej, chociaż nierealność podobnych pretensji potwierdziła znów druga wojna światowa zakończona rozгромieniem Niemiec faszystowskich, które również pretendowały do hegemonii światowej. (Dokończenie na str. 2-cj).

Niebezpieczna żegluga

W rozmowie z przedstawicielami prasy Henry Wallace porównał pakt północno-atlantycki z górą lodową, której niebezpieczna masa — znajduje się zwykle ukryta pod wodą...



Na wodzie i pod wodą...

9-milionowa armia komsomolców

awangardą młodzieży demokratycznej świata

Pismo WKP(b) do XI Zjazdu WLKZM

MOSKWA (PAP.). — Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bol szewików) wystosował pismo po witalne do XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. W piśmie tym czytamy m. in.:

9-milionowa armia komsomolców ZSRR jest awangardą młodzieży radzieckiej i wiernym поміnikiem WKP (b). Wycho-

wany i kierowany przez partię Lenina — Stalina — Komunistyczny Związek Młodzieży — przebył wspaniałą drogę rozwoju.

Po zakończeniu wojny młodzi obywatele radzieccy, wspólnie z całym narodem podjęli na zew Partii Lenina — Stalina walkę o odbudowę i rozwój gospodarki narodowej. Dzięki swej działalności patriotycznej Komsomol zdobył uznanie i sympatię całego narodu radzieckiego i został odznaczony za swe zasługi nagrodami państwowymi.

KO WKP (b) wyraża przekonanie, że Komsomol leninowski będzie w dalszym ciągu mobilizował młodych patriotów do walki o zapewnienie rozkwitu ojczyzny radzieckiej i dokona nowych sławnych czynów na cześć zwycięstwa komunizmu.

Komitet jest pewny, że młodzież radziecka, wierna zasadom internacjonalizmu, będzie kroczyła stale na czele młodzieży demokratycznej wszystkich krajów, walcząc o pokój i przyjaźń między narodami.

Dziś plenum KC

Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP) — W sobotę 2 kwietnia odbędzie się plenaryjne posiedzenie KC Węgierskiej Partii Pracujących z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat sekretarza generalnego partii Rakossiego o sytuacji politycznej
- 2) Referat prezesa Generalnego Urzędu Planowania Valda na temat planu pięcioletniego.

Posiedzenie sejmowych komisji

WARSZAWA (PAP) — W dniu 1 b. m. odbyło się pod przewodnictwem posła Grossa (PZPR) wspólne posiedzenie sejmowych komisji: prawnej i regulaminowej oraz rolnictwa i leśnictwa.

Na posiedzeniu poseł Jarosz (PZPR) złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o ochronie przyrody. Po dyskusji, w której głos zabrali posłowie Chelchowski, Jaworski (PZPR), Kaczocha (S. L.), Szuldenfrei, Lityński (S. P.) i Jura (S. D.) Komisja projekt ustawy przyjęła.

Bevin u Achesona

WASZYNGTON (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w czwartek konferencję z sekretarzem stanu USA — Achesonem.

W kolach dziennikarskich Waszyngtonu twierdzą, że rozmowy dotyczyły sprawy Niemiec.

Mistrzowie oszczędności przyniosą państwu miliardy

Dalsze meldunki o zobowiązaniach oszczędnościowych napływają z fabryk hut i kopalń

WARSZAWA (PAP). — W dalszym ciągu napływają zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego

wykonania planów produkcyjnych podejmowane przez załogi kopalń, hut i fabryk.

Mistrzami oszczędności okazali się mechanicy wytwórni PMT w Łodzi: Jan Gwanda, Franciszek Gruszcak i Roman Olszewski, którzy pod kierownictwem Jana Ruszkiewicza wykonali części składowe do pakowaczki. Osiągnięcie to przyczyniło się do skasowania postojów i obniżyło znacznie koszty produkcji. Cały ten zespół otrzymał premie pieniężne. Mechanicy: Zenon Olszewski i Henryk Grzybowski dokonali według własnego pomysłu przeróbki maszyn do papierosów oraz wykonali aparat prasujący, dzięki czemu zmniejszono o 75 proc. ilość odpadków tytoniowych przy produkcji.

Dnia 31 marca br. odbyło się ogólne zebranie kolejarzy

USA fabrykują »świadków«

dla prowokacyjnych procesów antykomunistycznych

Uczestnicy paktu atlantyckiego naradzają się nad wzmocnieniem kampanii propagandowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu

PRAGA (PAP). — Powołując się na wiarygodne źródła waszyngtoński korespondent dziennika „Svobodno Slovo“ donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy Zachodniej. Ce-

lami tych procesów ma być skompromitowanie partii komunistycznych i sympatyzujących z nimi organizacji.

Procesy antykomunistyczne mają być zorganizowane w ten sposób, aby można było oskarżyć partie komunistyczne o rzekomą działalność antypaństwową, prowadzoną z rozkazów obcego mocarstwa.

Dalsze manifestacje na rzecz pokoju

Cały świat potępia imperialistyczną politykę amerykańskich podżegaczy wojennych

PODROZ HENRY WALLACE'A

NOWY JORK (PAP). Przywódca amerykańskiej partii po lewej, Henry Wallace, ma udać się wkrótce w podróż po Stanach Zjednoczonych i przemawiać na licznych wiecach w obronie pokoju. Jeden z posłów brytyjskiej partii pracy Hutchison, ma zamiar udać się do Stanów Zjednoczonych i towarzyszyć Wallace'owi w tej podróży.

Kongres delegacji, liczący 200 osób.

Mnożą się w Anglii protesty przeciwko oszczędzanej propagandzie antykongressowej, prowadzonej przez brytyjskie czynniki reakcyjne.

KOMUNIKAT PARTY. ZANTÓW FRANCUSKICH

PARYZ (PAP). Związek b. wolnych strzelców i partyzantów opublikował komunikat, w którym stwierdza, że b. członek wie Ruchu Oporu uczynił wszystko co w ich mocy, aby uniemożliwić wciągnięcie Francji do wojennych przygotowań amerykańskich.

Związek wzywa swych członków do wzięcia udziału w przygotowaniach do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Masowe demonstracje przeciw paktowi atlantyckiemu

W NORWEGII SZTOKHOLM (PAP). Na znak protestu przeciwko przyjęciu przez Norwegię do paktu atlantyckiego stanęły wszystkie tramwaje w Oslo na przeciąg 2 minut. Równocześnie odbyła się na placu przed parlamentem demonstracja, zorganizowana przez Norweską Sekcję Między narodowej Federacji Demokratycznej Kobiet.

W HOLANDII HAGA (PAP). Na ręce premiera rządu holenderskiego Dreesa, napływają z całego kraju żądania odmowy podpisania paktu atlantyckiego oraz zaprzestania wojny kolonialnej w Indonezji.

Uczestniczył wiece w Utrechcie wysłali do rządu depezesy, w której ostro protestują przeciwko paktowi atlantyckiemu i domagają się odwołania wojsk holenderskich z Indonezji.

PROTEST NARODÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP). W dzień nocy murzyńskiej Nowego Jorku — Harlemie — odbył się wiec, na którym przemawiał delegat Kuby na Kongres Intelektualistów Amerykańskich w Obronie Pokoju. Pisarz Marinello stwierdził między innymi, że narody Ameryki Łacińskiej sprzeciwiają się zdecydowanie próbom wciągnięcia ich krajów do nowej wojny i potępiają pakt atlantycki.

Zawiadomienie

Dziś nastąpi uroczyste otwarcie szkoły dla korespondentów robotniczych i redaktorów gazetek ściennej.

Redakcja „Głosu Robotniczego“ i Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przypominają wszystkim uczestnikom kursu, że powinni stawiać się punktualnie, na inauguracyjny wykład, który odbędzie się dziś, tj. w sobotę 2 kwietnia 1949 r. o godz. 17 (5 po poł.) w lokalu szkoły przy ul. Południowej 65. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnymi.

Komitety Dzielnicowe i komitety partyjne i egzekutywy przesyłają o dopilnowanie, aby wydelegowani na kurs z ramienia danej organizacji przedstawiciele stawali się w oznaczonym czasie.

Wydział Prop. KL PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego“

Memorandum rządu ZSRR

do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

W pakcie północno-atlantyckim uczestniczą również takie kraje, których rządy spodziewają się zarobić cokolwiek kosztem bogatszych uczestników tego paktu, licząc na otrzymanie nowych kredytów i innych korzyści materialnych.

Nie można przy tym nie widzieć bezpodstawności antyradzieckich motywów paktu północno-atlantyckiego, wiadomo bowiem wszystkim, że Związek Radziecki nie zamierza nikogo atakować i nicy nie zagraża ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu.

Zawarcie paktu północno-atlantyckiego i stworzenie nowego ugrupowania mocarstw usiłuje się uzasadnić słabością Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest jednak rzeczą najzupełniej oczywistą, że pakt północno-atlantycki nie przyczynia się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz przeciwnie, prowadzi do podważenia podstaw tej organizacji międzynarodowej, gdyż utworzenie wspomnianego ugrupowania państw nie tylko nie odpowiada celom i zadaniom ONZ, lecz pozostaje również w sprzeczności z Kartą tej Organizacji.

Uczestnicy paktu północno-atlantyckiego powołują się na to, jakoby pakt ten stanowił porozumienie regionalne, przewidziane w art. 52 Karty ONZ. Jednakże także twierdzenia pozabawione są wszelkich podstaw i nie wytrzymują krytyki. Nie może być mowy o regionalnym charakterze tego paktu, skoro przewidziany w tym pakcie sojusz obejmuje państwa, leżące na obu półkuliach świata i nie stawia sobie za cel regulowanie tych lub innych zagadnień regionalnych. Znajduje to również potwierdzenie w fakcie, że jak doniesiono — do paktu północno-atlantyckiego wciągane są państwa nie należące do Organizacji Narodów Zjednoczonych (Włochy, Portugalia), jakkolwiek art. 52 Karty ONZ przewiduje zawieranie porozumień regionalnych jedynie między członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Stworzenie północno-atlantyckiego ugrupowania państw nie da się też usprawiedliwić prawem każdego członka ONZ

do obrony indywidualnej lub zbiorowej w myśl art. 51 Karty.

Wystarczy powiedzieć, że takie prawo w myśl Karty ONZ może powstać jedynie w wypadku zbrojnej napaści na członka Organizacji, podczas gdy — jak powszechnie wiadomo — ani Stanom Zjednoczonym, ani Wielkiej Brytanii, ani Francji, ani innym uczestnikom paktu, żadna zbrojna napasa nie grozi.

Jest rzeczą jasną, że powoływanie się na artykuły 51 i 52 Karty ONZ jest bezpodstawnie i zmierza jedynie do tego, aby zamaskować rzeczywiste agresywne cele tego wojskowego zgrupowania państw, które powstają wskutek zawarcia paktu północno-atlantyckiego.

Nikt nie może zaprzeczyć, że pakt północno-atlantycki, przede wszystkim art. 5 tego paktu, jest całkowicie sprzeczny z Kartą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W tekście art. 51 Karty, w którym jest mowa o środkach przymusu w myśl porozumień regionalnych wyraźnie stwierdza się, że „bez upoważnienia Rady Bezpieczeństwa nie będą stosowane żadne środki przymusu z tytułu tych porozumień regionalnych z wyjątkiem zarządzeń specjalnie przewidzianych w stosunku do b. państw nieprzyjacielskich.

Mimo to art. 5 paktu północno-atlantyckiego przewiduje zastosowanie przez uczestników paktu siły zbroj-

nej bez jakiegokolwiek bądź upoważnienia Rady Bezpieczeństwa.

W ten sposób jeśli byśmy nawet uważali pakt północno-atlantycki za porozumienie regionalne, art. 5 tego paktu nie da się pogodzić z Kartą ONZ. Wskazuje to raz jeszcze, jak bardzo bezpodstawnie jest powoływanie się paktu północno-atlantyckiego na zasady i cele Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:

1) pakt północno-atlantycki nie ma nie wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnej agresywnej i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają na wet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.

2) pakt północno-atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3) pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radziec-

kim, zawartym w 1942 r., w myśl którego do układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszków i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysockiej układającej się stronie”.

4) pakt północno-atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim z 1944 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszków i nie brania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wysockiej układającej się stronie”.

5) pakt północno-atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencji w Jałcie i Poczdamie, jak również w innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podobnie jak i Związek Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Związek Radziecki demaskuje agresywny charakter paktu atlantyckiego

Jutro ma być podpisany w Waszyngtonie najbardziej cyniczny dokument, jaki imperialiści zdołali wymyślić po zakończeniu drugiej wojny światowej, pakt agresji, pakt przeciwko współpracy międzynarodowej — pakt północno-atlantycki. Już przybyli do Stanów Zjednoczonych autorzy i kłien ci tego paktu, już napelniono atramentem pióra, którymi będzie ten haniebny dokument podpisany.

Ostatniego dnia marca, a więc na cztery dni przed podpisaniem paktu Rząd Radziecki raz jeszcze zwrócił się do Rządu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, państw Beneluxu i Kanady. W spokojnej i rzeczowej analizie nota udowodnia niezłomie agresywny charakter paktu, oraz jego sprzeczność z Kartą Narodów Zjednocz. i układami, zawartymi między ZSRR a Wielką Brytanią, Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Przez długie tygodnie prasa i radio państw obozu imperialistycznego usiłowały dowiedzieć, że pakt atlantycki ma charakter obronny i jest zgodny z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Pozostającym na usługach agresji dziennikarzom udało się dowiedzieć jedynie, że dysponują piórem elastycznym i słowami, które potrafią kłamać myślo. Wielostronny charakter układu, „regionalizm”, który z Włoch i Portugalii czyni państwa północno-atlantyckie, ignorowanie możliwości ponownej agresji niemieckiej, wciągnięcie do paktu państw nie należących do ONZ i postanowienia zastrzeżone zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych — do kompetencji Rady Bezpieczeństwa, mówią ponad wszelką wątpliwość o prawdziwych zamiarach autorów paktu, zamiarach, które nie mają nic wspólnego z zasadą obronności, ani z zasadą zbiorowego bezpieczeństwa.

Kierunek agresji również nie może wzbudzić wątpliwości. Zarówno fakt wyłączenia z układu Związku Radzieckiego, jak i głośne już oświadczenia polityków i publicystów obozu imperialistycznego mówią wyraźnie, że pakt ma charakter agresywny i skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na tej samej linii leży zwiększanie wszelkiego rodzaju sił zbrojnych, gro madzenie bomb atomowych, powołanie sztabu w Fontainebleau i t. d.

Stwierdzeniu tych wszystkich niewątpliwych faktów poświęcone są ostatnie noty Rządu Radzieckiego. Fakty te potwierdzają całkowicie treść deklaracji radzieckiego M. S. Z. z dn. 29 stycznia r. b. Nie przemawiają one do rozumu tych polityków, którym podobnie, jak Hitlerowi roją się sny o hegemonii światowej, wyrażają jednak bezpośrednio myśl i uczucia setek milionów ludzi, milujących pokój.

Z dnia na dzień potężnie światowy ruch pokoju. Obróńcy pokoju przekonują się coraz bardziej o swej wielkiej sile i wiedzy, że siła ich może sparaliżować mactwa i krowania podżegaczy wojennych, a polityków, którzy opracowali, lub podpisują pakt agresji zmieść z powierzchni życia politycznego, jak brudną pianę z czystej wody.

Wielkie osiągnięcia Związku Samopomocy Chłopskiej

Bilans czteroletniego dorobku przodującej organizacji wiejskiej w związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającym się III Krajowym Zjazdem ZSCh, sekretarz generalny Związku, pos. M. Bodalski, w wywiadzie ukielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) podsumował najważniejsze osiągnięcia ZSCh w okresie czteroletniej jego działalności.

Związek Samopomocy Chłopskiej powołany został do życia przez Kongres Chłopski, odbyły w dnach 30 i 31 grudnia 1944 roku w Lublinie.

Na początku 1946 roku ZSCh zrzeszał 611.972 członków, zorganizowanych w 18.449 zarządach gromadzkich i w 2.554 zarządach gminnych.

Po oczyszczeniu aparatu rol-

niczego z elementów reakcyjno-mikolajczykowski, szeregi Związku szybko wzrastają. Na dzień 1.1. 1948 roku zarządów gromadzkich jest już 24.553, gminnych 3.096, oraz 913.708 członków.

Obecnie ZSCh ma zorganizowanych: 30.222 koła gromadzkie, 3.207 zarządów gminnych, oraz zarządy we wszystkich powiatach i województwach.

ZSCh rozpoczął organizowanie spółdzielczych ośrodków maszynowych, które rozwinięta póź niej Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Innym ważnym osiągnięciem ZSCh w dziedzinie gospodarczej jest organizacja zrzeszeń branżowych. Obecnie przy ich organizowaniu główny nacisk kładzie się na zrzeszanie się w nich małych i średniorolnych chłopów opierając się na gromadzie.

Bardzo ważnym zadaniem ZSCh jest praca kulturalno-oświatowa i szkolenie nowych kadr pracowniczych.

Związek zajął się również organizowaniem ludowych zespołów sportowych, których obecnie działa na wsi 1.950 zrze-

szając 67 tys. osób.

Praca aparatu szkoleniowego ZSCh zmierzala w kierunku właściwego przygotowania pracowników, zarówno pod względem fachowym, jak i ideologicznym. Ogółem na różnego rodzaju kursach, zorganizowanych w latach 1946—1948, przeszkolonych zostało 12.192 pracowników. Wytyczne nowej działalności kulturalno-oświatowej na wsi znajdują szczególny wyraz w obradach Kongresu.

Związek wśród kobiet wiejskich organizując je w kołach gospodyń, których obecnie jest około 10 tys.

ZSCh, jako masowa organizacja chłopska, reprezentująca interesy biednych i średniozamożnych chłopów, w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy spełnił w okresie swej 4-letniej działalności wielką rolę w życiu wsi polskiej, przyczyniając się do podniesienia jej poziomu politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Te ogromne osiągnięcia dają gwarancje, że nowe wielkie zadania, jakie stoją obecnie przed Związkiem, zostaną niewątpliwie w pełni wykonane.

Twórczy wysiłek polskich inżynierów poświęcony odbudowie kraju

Ogólnopolski zjazd inżynierów i techników budowlanych w Katowicach KATOWICE (PAP). — W dn. 31 marca br. rozpoczęły się w Katowicach trzydniowe obrady delegatów Polskiego Związku Inżynierów i Techników budowlanych z całej Polski.

Obszerny referat o planowym oszczędzaniu w budownictwie wygłosił wicepremier Pietrusiewicz.

Mówca wskazał na cele i zadania, które stoją przed polskimi inżynierami i technikami w zakresie planowego, szybkiego i taniego budownictwa.

Zebrań z entuzjazmem przyjęli tekst rezolucji, wniesionej przez prof. inż. dr. Rzaczykowski, w której potępiają zakusy imperialistów na pokój światowy, włączając się wespół z całą klasą pracującą Polski

Szczególnie my inżynierowie i technicy budownictwa — czytamy m. in. w rezolucji — którzy cały twórczy wysiłek poświęciliśmy dziełu odbudowy naszej zniszczonej przez faszystowską nawałnicę — ojczyzny — z oburzeniem obserwujemy wzmagające się usiłowania agresorów wojennych”.

Przyjęcia w MSZ

WARSZAWA (PAP). — Minister s. r. w zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął w dniu 1 bm. posła Belgii w Warszawie p. Arthur Joseph Alex Wauters z pierwszą wizytą.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle przyjaźni i życzliwości po stracie naszego synka **ANDRZEJA** składamy tą drogą na najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności **TERESA I WŁODZIMIERZ BORUSCY** 1702g

W. Ażaiew 102 Daleko od Moskwy

— Zapisuj Alosza: karbidu mało, tak samo elektrodów. Bitumu nie ma zupełnie, — wyliczał Beridze. Aleksy pisał i lewą rozcierał tłuszcz na policzkach. Rogow siedział na boku z rękoma wsuniętymi głęboko do rękawów.

Za oknami było już ciemno, gdy wszedł Poliszczuk. Za nim wtargnęła grupa szoferów — zdrowych chłopów o czerwonych policzkach w kożuszkach i walenkach. Zapelnili biuro w którym zapachniało benzyną.

— Siadajcie, towarzysze automobilści — zaproponował Rogow dobrodusznie — nastrój jego wyraźnie się zmienił.

Na tym zebraniu nie było przemówień, o wszystkim decydowało się szybko. Rogow trzymał przed sobą raportcik, podany mu przez Poliszczuka i wołał:

— Szofer Solncew! Trzy kursy, dziewięć rur! Sześć dowiozł, a trzy rzucił na dziewiętnastym kilometrze? To znaczy, że ty dałeś Smorczkowi zobowiązania, a kto je będzie wypełniał?

Solncew wstał i odwracając oczy mówił: — Staralem się jak najlepiej, a jednakże zjechałem do rowu. Nie wiem po prostu w jaki sposób mam wozić te przekłete rury! Myślałem o tym, że może na przyczepce należy belki podpierające rurę ustawić niżej, a żeby lepiej się trzymały.

— Poliszczuk zapisuj propozycje — zaproponował Rogow. — Przyczepkę obejrzymy, a na jutro Solncew wyznaczamy ci normę — dwanaście rur — trzy dziesiętne i dziewięć jutrzejszych. Nie widzę innego wyjścia. Uważaj ażebyś nie dociągnął w ten sposób do setki.

Solncew uśmiechnął się, spojrzął na towarzyszy. Ci także uśmiechali się — widać było, że są przyzwyczajeni do Rogowa i że lubią go. Szoferzy wstawali jeden za drugim i dawali krótkie sprawozdania. Rogow robił im wyrzuty, kłócił się z nimi i dowodził. Wreszcie zaczął dawać przykłady przekonujące i rozumiałe:

— Szofer Machow! Trzy kursy, dwanaście rur, wszystkie na miejscu. Opowiedz Machow tym fajtlapom, jak należy rozwozić rury. Po cztery rury tak, ażeby się wszystkie okazały na miejscu.

— To jest sekret — powiedział Machow i spojrzął na Kowszowa, jak gdyby uprzedzając go. — Niech sami myślą, nie mam zamiaru ich w tym wyręczać!

— Sekret? — roześmiał się Rogow. — U nas teraz zjawili się prywatni przedsiębiorcy, indywidualista! Niechaj ci się przyjrzą, nie często spotykam takich w naszym kraju. Czy nie przyjechałeś czasem z Ameryki?

— Nie obrażaj mnie towarzyszu Rogow. Moją ojczyzną jest — Błagowieszceńsk.

— To znaczy, że nie chcesz nam wyjawić swojej tajemnicy.

— Nie — spokojnie odpowiedział Machow. — Jak sobie życzysz. Ale obejdziemy się. Obawiam się tylko, że będzie ci wstyd.

— Nie szkodzi, przeżyje to jakoś!...

Aleksy wyjaśnił szoferom pomysł rozwożenia rur „do siebie”.

Nie skończył jeszcze mówić, a wszyscy zaczęli szumieć. Propozycja przypadła do gustu, szoferzy od razu ocenili jej zalety.

— Towarzyszu Rogow, wprowadzajcie już od jutra ten sposób! — krzyknął Solncew.

— Oczywiście — zgodził się Rogow. Spojrzął na Aleksę i ten zauważył w jego spojrzeniu aprobate. — Do waszej propozycji towarzyszu Kowszow dodam jeszcze, że byłoby pożądane wyznaczyć na końcowym punkcie dla przybywających coś w rodzaju premii. Przywieź szoferze rury na miejsce — a otrzymasz nagrodę!

— Szklaneczkę wódki! — krzyknął ktoś.

— Ech, ty pijaku! — zawołał w odpowiedzi Rogow. — A jeżeli was tam przywita dziewczyna z filiżanką gorącej kawy, kanapkami i paczką papierosów — czy to się wam nie podoba?

— Owszem, podoba się. Trzymamy za słowo! — powiedział Machow.

— Ach, to pan, panie indywidualisto? — spojrzął na niego Rogow. — Zapomniałem o was w ogóle. Wydał się więc was sekret? I już nie jest więcej nikomu potrzebny! Czy nie jest wam żal?

— Nie! — szczerze powiedział Machow. — Od jutra wprowadzimy rozwożenie rur według metody inżyniera Kowszowa — powiedział Rogow do Poliszczuka. — Dziś opracujemy z Przybytkowem cały system ruchu oraz obliczenia.

— Zgodzi! — powiedział Poliszczuk.

Budżet poprawy bytu mas pracujących

Budżet na rok 1949, nad którym toczyła się dyskusja w Sejmie, jest budżetem tworzącym, budżetem odpowiadającym zadaniom i potrzebom życiowym mas pracujących. Stwierdził to tow. Popiel otwierając debatę budżetową.

Szczególnie ważną cechą budżetu jest, iż mimo wielkich zadań, jakie przed nami stoja w dziedzinie budownictwa, budżet nasz jest budżetem zrównoważonym. A uważa ją poświęcamy finansowej i gospodarczej działalności w każdej dziedzinie życia, przyczyni się do tego, że ani jeden grosz z majątku publicznego nie zostanie zmarnotrawiony.

Na podkreślenie zasługuje też troska w budżecie o poprawę bytu mas pracujących — o powiększenie wydatków na opiekę społeczną i zdrowie, na

fundusz socjalny i wczasy, na kulturę i oświatę. Niewątpliwie podwyżki na te cele mają swoją wymowę.

Tow. Rapaczyński, poświęcając swoje przemówienie na szerszą politykę finansową i charakterystyce zaplanowanych na rok 1949 inwestycji stwierdził, że nasze wydatki bieżące wzrastają w 1949 roku do 328 miliardów czyli o 11 proc., gdy wzrost wydatków inwestycyjnych wynosi 39 proc. (ze 197 w r. ub. do 280 miliardów w r. b.). Oznacza to, że czynimy poważny krok na drodze do wyrównania zaciągania gospodarczego kraju. Co więcej wydatki na inwestycje są po raz pierwszy włączone do ogólnego budżetu. Jest to dowodem, iż nakłady inwestycyjne pokrywamy z bieżących dochodów budżetowych, bez zadłużania się na przyszłość.

Czeka nas niewątpliwie wielki wysiłek wykonania zamierzeń budżetowych. Jest on możliwy do osiągnięcia dzięki przeprowadzonym w Polsce reformom społecznym i ekonomicznym, które wyzwoliły twórczą energię narodu polskiego i stały się bodźcem dla najszerzych mas pracujących do zdwojenia wysiłków w budowie Polski sprawiedliwej i społecznej, Polski dającej swój wkład w umacnianie dzieła pokoju i postępu ludzkości.

Przemawiali też z trybuny sejmowej inni członkowie Klubu Poselskiego PZPR, tow. Kłuszyńska, Kuroczko i Nieszporek, analizując budżety poszczególnych ministerstw i śledząc w pozycjach wydatków i wpływów, jak praca każdego resortu służy naszej walce o budowę ustroju sprawiedliwej społecznej i zapożyczeniu potrzeb mas pracujących miast i wsi.

Sesja budżetowa zakończona. Dziś już stajemy wszyscy do dzieła realizacji nowych ambitnych zadań, jakie przed nami stawia budżet na 1949 rok.

501 nowych sklepów detalicznych — 10 tanich jadłodajni otwartych będzie w tym roku

I-szy w Polsce Kongres Związków Zawodowych w listopadzie 1945 r. określił wyraźnie swój

stosunek do spółdzielczości, rzucając hasło — „Każdy członek Związku Zawodowego — członkiem Spółdzielni”. Obecnie Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Centralną Spółdzielnią Spożywców „Społem” przeprowadza w całej Polsce akcję, mającą na celu ostateczną realizację tego hasła.

Jakkolwiek w Łodzi, w mieście robotniczym, liczba członków Powiatowej Spółdzielni Spożywców przekracza już 165.000, jednakże ta liczba nie obejmuje jeszcze wszystkich ludzi pracy.

Ponieważ Związki Zawodowe w Łodzi liczą 270.000 członków, należy spodziewać się, że akcja Związków Zawodowych przysporzy Powiat. Spółdzielni Spożywców w Łodzi ich nowych członków. Liczba ich powinna przekroczyć — 200.000.

Z wzrostem członków wzrasta też i obowiązki PSS w kierunku należytego zaopatrzenia tej dużej armii świata pracy oraz takiego rozszerzenia sieci placówek handlu detalicznego, by mogły obsłużyć przede wszystkim robotnicze periferie. W porównaniu do stanu placówek handlu detalicznego w dniu 1 stycznia 1949 r. — 441, PSS planuje do dnia 31.12.49 r. doprowadzić liczbę tych placówek do 942, tj. uruchomić w roku bieżącym 501 nowych placówek handlu detalicznego.

Placówki te otwarte będą przede wszystkim w odległych dzielnicach miasta. Aby ułatwić pracę kobietom,

Przegląd prasy stołecznej

Okupacyjne i obecne grzechy hierarchii kościelnej

Krystyna Dąbrowska w „TRYBUNIE LUDU” kreśli na podstawie dokumentów sylwetkę ks. Stanisława Adamskiego, obecnego biskupa Diecezji Katowickiej. Wśród wielu kompromitujących duchownego faktów znajdujemy co następuje:

Znalazłam ulotkę, którą ks. Bielok „Pfarrer von Pless”, bo tak się to wtedy nazywało, odeczytywał z amby w dniu 13 września 1939 roku swoim parafianom. Odezwa zaczynała się od słów: „Liebe Christen”, a tłumaczona na polski brzmiała jak następuje:

„Niezmiernie dużo bólu i nieszczęścia spadło w ostatnich dniach na nasze gminy.

Najpilniejszym naszym zadaniem obecnie jest łagodzić i pomóc. Zgodnie ze wskazaniami naszego przewielebnego biskupa i po porozumieniu się z Panem Starostą (mit dem Landrat), stosujemy do wszystkich następującej odezwy. Miłi chrześcijanie, współpracujcie uczciwie z władzą niemieckimi. Dopilnujcie jak do brzy chrześcijanie i obywatelom wszystkich ustaw i rozporządzeń niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Zajmijcie się spokojnie waszą pracą domową. Ufajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Miłi chrześcijanie, słuchajcie przestrogi waszych księży. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyswieci słońce szczęśliwej przyszłości. Pracujcie dla tej lepszej przyszłości. Wszelkomoj starania wasze pobłogosławi, a teraz do pracy z Bogiem”.

Pod odezwą podpisanych jest 34 księży, m. in. księża: J. Osiewicz, Fr. Dobrowolski, Niedziela, Fr. Klizma, Maroszek, Antoni Plewnia, Głosiński, A. Nowak, Wojtek, Janota, J. Wodarz.

Tekst odezwy przysłany został z Kurii Biskupiej ks. Adamskiego.

Ksiądz biskup Adamski szedł jednak jeszcze bardziej Niemcom na rękę. Zalecał wiernym podpisywanie folks listy i z własnej inicjatywy zniósł w swej diecezji polskie nabożeństwa, polskie kazania i polskie śpiewy kościelne.

Jaśk Wołowski w „Życiu Warszawy” omawia wszechstronnie sprawę stosunku Kościoła do Polski Ludowej. Oto jakie wnioski wyciąga autor w swym obszernym artykule:

Naród polski, w większości swej katolicki, jest poza tym w dużej części szczerze i głęboko wierzący.

Kościół — organizacja niezbędna do nauczania i kulturowania wiary — jest otaczany opieką i ochroną przez Państwo Ludowe, a mimo zerwania przez Watykan (podobno nie bez udziału hierarchii kościelnej w Polsce) kontaktów, korzysta z praw i przywilejów, jakimi nie cieszy się kler w wielu krajach kapitalistycznych, z Francją, W. Brytanią, a szczególnie ze St. Zjednoczonymi A. P. na czele.

Te prawa i przywileje, które są wyrazem opieki i szacunku, jakimi Polska Ludowa otacza uczucia religijne swych obywateli, nie uzasadniają w żadnym wypadku zachowania się części hierarchii i kleru polskiego. Ta większa czy mniejsza część za podstępem sprzymierzonych z Państwem Watykańskim politycznych kół Państwa Watykańskiego innych państw kapitalistycznych lub z własnego natchnienia łamie beceremonialnie przy każdej okazji prawa Polski Ludowej, łamie przy tym niemniej beceremonialnie szereg praw kanonicznych, zakazujących morderstw, spisków, skrytej działalności przeciw legalnym władzom państwowym.

Tak być nie może i tak nie będzie.

W ostatnim oświadczeniu Rząd przeciwstawił swój punkt widzenia na krecię, nie wspólnego z kulturowaniem wiary nie mającej działalności części hierarchii i kleru Rząd stwierdził, iż dalszy bieg wypadków zależeć już będzie wyłącznie od postawy hierarchii kościelnej, która przecież nie musi słuchać szepotów i podstępów kapitalistów z Zachodu i kapitalistów Watykanu, gdyż zgodnie z nauką objawioną i fundamentalnymi prawami Kościoła Katolickiego rządzi na powierzonym jej obszarze „własną powagą, nie zaś jako delegaci Papieża i władza ich jest pasterska i prawiowska”.

Niech hierarchia kościelna wypowie się, niech zajmie stanowisko, idące nie za podstępami ginącego kapitalistycznego świata, lecz za wskazaniami wiściwej Kościołowi przezrocznej roztropności.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Złe i dobre strony PZPB Nr 6

Mimo, że współpraca między dyrekcją, Radą Zakładową i aktywem partyjnym na naszych zakładach układa się dobrze, jednakże mamy jeszcze bardzo wiele do naprawy tak po linii wychowania społecznego, jak i po linii zawodowej. Największym bodaj ziemi na naszych zakładach jest niewłaściwy stosunek niektórych majstrów do swych obowiązków. Biernością swoją przyczyniają się oni do długich postojów, które w tym miesiącu przekraczają 12 proc. wrzeczono godzin, co powoduje zmniejszenie się zarobków robotników i ma ogromny wpływ na podrożenie wyprodukowanych towarów.

Bierność ta przyczynia się również do marnotrawienia czasu, surowca i narzędzi produkcji, wywołując rozgoryczenie wśród robotników.

Poza tym ponosimy straty w zużyciu węgla spowodowane nie dostateczną ilością dokładnych zaworów parowych. Brak mosiądzu na grzybki i gniazda oraz brak pakunków, szczególnie zaś gumowych, naraża nas na straty parę i przerwy w produkcji.

Poza tymi ujemnymi mamy na naszych zakładach wiele dodatnich stron.

Udział zmian dyrekcji notujemy duże sukcesy w produkcji. Mianowicie: w III kwartale 1948 r. nie przekroczyliśmy 70 procent planu, a obecnie na przedziałni średnioprzedniej wykonyujemy już ponad 102 procent, w tym przy ponad 80 procent, braku zaś spadły do 1 proc. Nieobecność w pracy zmniejszyła się siedmiokrotnie, a spóźnienia i przedwczesne wychodzenia należą do rzadkości.

Mamy nadzieję, że zobowiązania podjęte na zebraniu załogi pobudzą biernych do intensywnej pracy i 6-ka bawelniana wysunie się na czoło w produkcji i oszczędności.

Korespondent fabryczny PZPB Nr 6
F. Dunder

Zakłady Mechaniczne im. Strzelczyka

Wśród zakładów mechanicznych istniejących na terenie Łodzi prym dierży niewątpliwie fabryka im. J. Strzelczyka. Jest to zakład mogący poszczycić się wysoką jakością produkcji i dobrym tempem pracy.

Najdobitniejszym tego dowodem jest miesiąc styczeń. W ciągu tego właśnie miesiąca odlewnia nasza osiągnęła rekord w dziedzinie odlewów, przekracza-

jąc poziom przedwojenny produkcji. W ciągu lutego wykonaliśmy szereg nowych odlewów.

Jest to ogromny sukces naszej załogi, wśród której pracują starzy, wytrawni robotnicy, zatrudnieni u nas od kilku lat. Niedawno uczciliśmy naszych weteranów pracy, tow. Rychlickiego Franciszka z

montażu, Andrzeja Henryka, Kocika Jana i Rozporę Jana z odlewni. Do jubilatów serdecznie przemówił wówczas dyrektor techniczny, tow. Jung, wręczając im dobrze zasłużone premie pieniężne.

Korespondent „Głosu”
S. K.

Jakie są cele akcji łączności ze wsią „Życie Partii” Nr 2, kwiecień 1949 r.

Aktyw partyjny w Komitecie Dzielnicowym i Powiatowym jak również aktywiści z fabryk, gmin i gromad otrzymali przed kilku dniami drugi numer organu KC PZPR, „Życie Partii”, które mimo krótkiego czasu swojego istnienia stało się już nieodzownym przewodnikiem w pracy organizacyjnej aktywistów partyjnych, działających bądź to w środowisku robotniczym, bądź też wiejskim.

Nowy numer „Życia Partii” zawiera szereg artykułów i materiałów, poświęconych zagadnieniu realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego i nowych form tego sojuszu. Na czoło wysuwają się tu zamieszczone w numerze obszernie wyjątki z referatu tow. Zambrowskiego, poświęconego zagadnieniu łączności załóg fabrycznych ze wsią. Tow. Zambrowski zwraca uwagę na szcze gólną cechę charakterystyczną łączności ze wsią: na bezpośredni kontakt fabryk ze wsią. „Forma ta oznacza... podniesienie na wyższy poziom metod, stosowanych w okresie reformy rolnej, kiedy kontakt klasy robotniczej ze wsią — przy całej swej głębokiej rewolucyjności — był raczej dorozny. Nasza nowa forma sojuszu nie tylko opiera się na bezpośredniej łączności fabryk ze wsią, lecz zakłada, że łączność ta będzie stała i systematyczna”.

Analizując na konkretnych przykładach dotychczasowe doświadczenie akcji łączności ze wsią, tow. Zambrowski zwraca uwagę, że „na skutek braku właściwego nastawienia ekip i dostatecznego powiązania z miejscową (wiejską) organizacją

partyjną nie rozumiejąc, że politycznym celem akcji łączności jest przede wszystkim rozbudzenie aktywności samych chłopów, niektóre fabryki prześcigają się w jednostronnej materialnej pomocy dla wsi, nie myśląc o tym, jak wrzucić samą wieś do wspólnej pracy”.

W dalszym ciągu referatu tow. Zambrowski oświadcza:

„Nie wolno w akcji łączności tracić z oczu jej celów politycznych: 1) zdobycie dla klasy robotniczej zaufania i autorytetu politycznego zarówno w sprawach politycznych, gospodarczych, jak we wszystkich innych. 2) organizowanie i podnoszenie świadomości mas chłopskich, izolacja polityczna kapita listów wiejskich i innych sił reakcyjnych. Dlatego też co by ekipa robotnicza nie robiła, czy remont ośrodka maszynowego, czy lutowanie garnków, czy też występ artystyczny, musi to być połączone z pewną pracą polityczną i organizacyjną, związaną z zagadnieniami wiejskimi i wzmacniająca nasze siły na wsi”.

Nie jest rzeczą przypadkową, że ruch zaczyna się od ośrodków maszynowych. Ośrodek maszynowy to ognisko postępu na wsi i słuszenie klasa robotnicza, zacy nając żywiołowo swój ruch łączności ze wsią, właśnie to ognisko postanowiła uregulować i rozwinąć. Ale trzeba sobie zdać sprawę, że to jest tylko jedna forma, o którą trzeba się zaha-

zać, lecz nie wolno się w niej zasklepić.

Mamy w fabrykach orkiestry i seki zespołów amatorskich. Takie zespoły amatorskie lub orkiestry mają nieraz szersze możliwości zainteresowania większej grupy ludności wiejskiej, niż remont w ośrodku maszynowym.

Pomoc w zaopatrywaniu świetlicy, pomoc w działalności spółdzielni gminnej, filii gromadzkiej, pomoc polityczna i organizacyjna. Podkreślamy: pomoc — nie robienie za wieś, odpowiednie rozpoznanie terenu, stwierdzenie co tam można zrobić siłą mi wsi i jaka jest potrzebna pomoc dla powodzenia podjętej inicjatywy i uaktywnienia chłopów — oto właściwe zadanie akcji łączności.

Fabryka, która ma łączność ze wsią może w ciągu roku 20 razy wysłać tam swoją ekipę. W ramach tych wyjazdów można sobie opracować cały plan działania i w tym planie może się znaleźć raz referat np. o przyjaźni polsko-radzieckiej, raz można sprowadzić jakiegoś prawnika, który udzieli chłopom porad (a wiadomo, że chłop zawsze się interesują poradami prawnymi) itp.

Ważne jest organizowanie wzajemnych odwiedzin. Trzeba pokazać chłopom fabrykę; unaczni to im siłę klasy robotniczej, nauczyć ocenić tę siłę i ufać jej.

Trzeba wreszcie planować w całej tej akcji współpracę i po-

możność dla partyjnej organizacji wiejskiej, ze strony fabrycznej organizacji partyjnej”.

Jak gdyby ilustracje stosowania w praktyce tych wskazań stanowią zamieszczony w numerze list towarzyszy z Huty Bawelkowej (woj. śląsko-dąbrowskie), którzy nawiązali łączność z dwoma osiedlami wiejskimi:

„...po przyjeździe do gminy przekonałszy się, że to nie będzie tylko „opieka” z naszej strony, ale raczej współpraca, w której pomoc ze strony huty będzie stanowić bodziec do pełnienia naprzód pracy na terenie Wołoczyzna i okolic wiejskich i to nie tylko w ośrodku maszynowym, ale również w dziedzinie zagadnień społecznych, politycznych i kulturalnych”.

„Występ zorganizowany przez nasz zespół w Wołoczyźnie pobudził tamtejszych towarzyszy do organizowania własnego teatru. Pomogliśmy im urządzić scenę i obecnie przy pomocy organizacji partyjnej i rady gminnej, formują w Wołoczyźnie własny zespół artystyczny”.

„...Towarzysze z Wierzbic zaproponowali, że wieś się „zrewanżuje” i przśle swój zespół amatorski do naszej Huty. Przyjechało 28 chłopów-amatorów z nimi delegaci ZMP i SL. Przedstawienie, jakie urządził dla nas zespół, przemówienia towarzyszy z Huty i przedstawiciel delegacji chłopskiej oraz dwudniowy jej pobyt w naszym zakładzie — były doskonałym środ-

Głos Kobiet

Kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy padł ofiarą hitlerowskiej napaści, mają najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zakusom anglo-amerykańskich podżegaczy oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju

WALCZYMY O POKÓJ

Deklaracja Zarządu Gł. Ligi Kobiet piętnuje zakusy imperializmu

Dążenia imperialistów anglo-amerykańskich do wywołania zawieruchy wojennej spotkały się z należywym odporem ze strony ludów całego świata. Manifestują swą wolę utrzymania pokoju masy pracujące wszystkich narodów. Obok nich w walce o pokój biorą udział uczeni, artyści, przodownicy ideowi ludów. Poważną rolę w ruchu światowym na rzecz utrzymania pokoju odgrywają kobiety.

W Paryżu ma być zwołany Światowy Kongres Zwolenników Pokoju. Jednym z jego inicjatorów jest Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. Kobiety polskie, dla których sprawa pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych jest jednym z najważniejszych problemów dnia dzisiejszego, przyłączają się do akcji Komitetu Inicjatywy Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Zarząd Główny Ligi Kobiet skierował pismo do organizatorów kongresu, w którym stwierdza, że w imieniu miliona kobiet polskich zrzeszonych w organizacji przyłącza się z całego serca do tej akcji. Dalej czytamy: „My, kobiety polskie, kobiety kraju, który pierwszy stał się ofiarą hitlerowskiej napaści, mamy najgłębsze prawo moralne protestować przeciw zbrodniczym, agresywnym planom amerykańskich miliardów i ich agentów oraz obowiązek stanąć w pierwszym szeregu walczących o utrwalenie pokoju.

Nasze doświadczenia wojenne — to 6 milionów obywateli polskich, pomordowanych w obozach, zasypanych gruzami, spalonych w piecach krematoriów, rozstrzelanych pod murami wszystkich naszych miast i wsi. Nasze doświadczenie — to trawą zarosłe rumowiska na miejscu domów rodzinnych, szkół, uniwersytetów, szpitali, fabryk. W imię tych doświadczeń opowiadamy się nieugięcie za pokojem.

Wśród wyrzeczeń i ofiar niezmiernych, nadludzkim zdawałoby się wysiłkiem na nowo wzniesiliśmy nasze domy, dzwignęliśmy z dna rzek zatopione mosty, uruchomiliśmy wypalone ogniem hale fabryczne, zalane wodą kopalnie i zniszczone gmachy uczelni. Nowe zakwitło u nas życie.

W imię tego odrodzonego życia opowiadamy się nieugięcie za pokojem. Nie dopuścimy, by jeszcze raz obrócić w pogorzelska rozkwitające wsie i miasta przy pomocy jeszcze bardziej „udokonalonych” narzędzi masywnej zagłady.

Wiemy, że nasz głos oburzenia, protestu i gniewu odpowiada głosom setek i milionów ludzi na całym świecie. We wszystkich krajach świata jednoczą się potężne siły ludowe, gotowe do walki w obronie pokoju. Wiemy, że siły te są dziś już mocniejsze od sił wrogów ludzkości. Przewodzą im potężny Związek Radziecki, którego armia przyniosła narodom ujarzmionym

przez faszyzm wolność i niepodległość.

Deklarację Zarządu Głównego Ligi Kobiet kończą następujące słowa: „Nie wątpimy, że paryski Światowy

Kongres Pokoju bardziej jeszcze spotęguje wolę ludu do obrony pokoju, że mobilizując setki milionów bojowników pokoju we Francji, Włoszech, Chinach, Indiach,

Ameryce i Anglii, we wszystkich krajach świata, stworzy niezłomną opokę, o którą raz na zawsze rozbiją się złowieszcze zakusy imperialistów. Pokój zwycięży.”

Fakty mówią

Fragment pamiętników Anabelli Bucar

Ostatnio ukazały się w druku pamiętniki Anabelli Bucar, pracownicy ambasady amerykańskiej w Moskwie, w których rozprawiając się z imperialistycznymi kierownikami polityki amerykańskiej autorka zapoznaje jednocześnie czytelnika europejskiego z obiektywną prawdą o ZSRR. Podajemy poniżej fragment tego pamiętnika, omawiający rolę i stanowisko kobiety radzieckiej.

„Informowano mnie stale na specjalnych kursach, prowadzonych dla pracowników placówek zagranicznych w Departamencie Stanu i później w ambasadzie, że kobiety radzieckie są eksploatowane, że zmusza się je siłą do pracy w fabrykach i przemyśle. A jednak przekonałam się o tym że jedynie w Związku Radzieckim kobiety korzystają z tych praw co i mężczyźni nie tylko na papierze, ale i w praktyce. Jedynie w tym kraju kobiety otrzymują równą płacę za równą pracę i posiadają faktyczną możliwość piastowania najwyższych godności. Nigdzie na świecie nie istnieje tak jak w ZSRR otwarta droga dla kobiet do wykonywania wszelkich zawodów, nigdzie też nie ma tylu kobiet lekarzy, uczonych, artystów, pisarzy i kobiet, które poświęciły się zawodom technicznym.

Zobaczyłam też, że Rząd Radziecki stworzył cały system opieki nad kobietą matką i jej dzieckiem. Pozwala to kobiecie na założenie rodziny i na pracę zawodową nawet wtedy, gdy jest matką drobnych dzieci. Gdy miałam wydać na świat dziecko sama przekonałam się jak wszechstronna i staranna jest ta opieka. W czasie ciąży korzystałam z bezpłatnych stałych badań lekarskich i również bezpłatnie udzielanych mi leków. Ponieważ w końcowym okresie ciąży chorowałam i nie mogłam wychodzić z domu, by udać się do kliniki, pielęgniarka kliniki systematycznie odwiedzała mnie w domu. Nie tylko ja byłam przedmiotem tej specjalnej opieki, zdawało by się troski. Korzystało z niej szereg innych matek, z którymi w tym czasie zawarłam bliską znajomość. W klinice położniczej korzystałam z pomocy lekarskiej, wszelkich leków, żywienia itp. bezpłatnie. Nie był to przywilej stworzony dla mnie, jest to prawo, z którego korzystają wszystkie matki w Związku Radzieckim.

Czyż w obliczu tych faktów istnieje drugi kraj na świecie, w którym by znaleźć można takie warunki? Kobiety w Stanach Zjed-

noczonych w okresie ciąży, muszą opłacać zarówno pomoc lekarską jak leki oraz przewóz do kliniki położniczej. W szpitalu ponoszą koszty związane z porodem, opłaceniem pożywienia i swego pobytu w klinice położniczej. Nie są to drobne sumy, biorąc przeciętnie, po byt w klinice położniczej kosztował już około 500 dolarów.

Setki rozmów, które przeprowadziłam z kobietami radzieckimi nauczyły mnie, że życie ich nie jest tak puste

i bezmyślne, jak życie zamężnych kobiet Ameryki, ani tak ciężkie i twarde, jak żon robotników i farmerów amerykańskich. Kobiety radzieckie wiedzą, że gdziekolwiek pracowałyby, w fabryce lub na roli, w biurze lub na wyższej uczelni, nigdy praca ich nie jest obiektem wyzysku. Same korzystają z owoców swej pracy, wnosząc równocześnie swój trud w budowę potężnego państwa socjalistycznego.

Chlubna rywalizacja między Łodzią a Warszawą

Współzawodnictwo 1-Majowe Ligi Kobiet

W ubiegłym tygodniu Zarząd Grodzki Ligi Kobiet w Łodzi podpisał z Zarządem Ligi Kobiet w Warszawie UMOWĘ O WSPÓLZAWODNICTWIE 1-MAJOWYM. Umowa ta stała się przed pracownicami społecznymi Ligi Kobiet i całym aktywnym ligowym początkiem zadania do zrealizowania.

W dziedzinie pracy organizacyjnej Łódź zobowiązała się stworzyć na dzień Święta 1-Majowego 12 nowych kół, oraz powiększyć liczbę członkiń Ligi Kobiet o dalsze 20 tysięcy. Ma zostać wydatnie wzmocniona praca oświatowa. Będzie zorganizowanych 10 zespołów czytelnicych w kołach ligowych i 3 zespoły czytelnice w świetlicach Ligi Kobiet. Powstanie jeden zespół dramatyczny oraz w każdej świetlicy ligowej utworzony ma być zespół redakcyjny gazetki ściennej. Poza tym na specjalnym kursie dla prelegentek zostanie przeszkolonych 35 kobiet, dodatkowo szkoleniu będzie poddanych 40 aktywistek kobiecych.

Celem podniesienia akcji czytelnictwa wśród swych członkiń w ramach podpisanego współzawodnictwa, Zarządy Dzielnicowe Ligi Kobiet w Łodzi zobowiązały się do wyposażenia bibliotek w pełne komplety wydawnictw KUK. Poza tym książki z tego wydawnictwa będą rozprowadzane wśród członkiń Ligi. W dziedzinie prac opiekuńczych, prowadzonych przez Zarząd Łódzki Ligi Kobiet, postanowiono zorganizować do dnia 1 maja rady opiekuńcze w połowie istniejących na terenie Łodzi zakładów opieki zamkniętej.

W miesiącu, w którym kobiety stanowią w przemyśle 60 procent zatrudnionych, sprawa ich udziału

w współzawodnictwie pracy wysunęła się na czoło umowy podpisanej między organizacjami kobiecymi Warszawy i Łodzi. Postanowiono dolożyć wszelkich starań, ażeby jak największa liczba kobiet wzięła udział we współzawodnictwie 1-majowym o przedterminowe wykonanie planu trzy letniego, uwzględniającego specjalnie sprawę walki o jakość i oszczędność w produkcji. Ponadto zobowiązano się do objęcia specjalną opieką powstałych na dzień 8.III. w fabrykach Łodzi ze spółów współzawodnictwa pracy.

Poza tym Zarząd Łódzki Ligi Kobiet zobowiązał się zmobilizować do szeregów spółdzielczości do dnia 1 maja 25 procent swych członkiń.

W podpisanej między Łodzią a Warszawą umowie o współzawodnictwie pierwszomajowym uwzględniono również sprawę nauczycielskiego uczczenia Święta Pracy.

Na wszystkich kołach ligowych zostaną przeprowadzone pogadanki, w świetlicach i na dzielnicach zorganizowanych zostanie 15 roczystych akademii 1-majowych. Powstaną 33 zespoły robotnicze, w skład których wejdą kobiety. Zespoły te prowadzić będą akcje propagandowe w wsi.

Jak widzimy, Liga Kobiet w Łodzi zobowiązała się do wytyśczenia pracy na wszystkich odcinkach swej działalności. Czasu do zrealizowania tych zadań mamy przed sobą niewiele, uda nam się je wykonać, gdy Zarządowi pomogą w tych pracach nie tylko wypróbowane aktywistki, ale i wszystkie szeregowe członkinie organizacji. Wyciąg, którego celem jest podniesienie siły łódzkiej organizacji kobiecej, nie może być zrealizowany tylko wysiłkiem jednostek. Musi wziąć w nim udział ogół członkiń Ligi Kobiet. K.

Jak się UBRACĆ



Dzisiaj przedstawiamy naszym Czytelniczkom wzory letnich sukienek, kostiumów i sweterka.

Kostium zademonstrowany na pierwszym rysunku uszyty jest z cienkiej jasno szarej welenki. Składa się z dwuszwowej sukni i żakietu. Wszystkie uszyte z tegoż samego materiału.

Sukienka jest gładka zapinana z przodu na 3 guziki wykończona kontrafałdą. Żakiet dopasowany zapinany na jeden guzik, kołnierz



fantazyjny. Jak widzimy przesadnie wcięte żakiety należą już do przeszłości. Linia w tym roku obowiązująca cechuje prostota.

Na następnym rysunku znajdujemy sportowy kostium, sporządzony z tkaniny kracastej, odznacza się on daleko posuniętą prostotą kroju.

Pierwsza z sukienek to garsonka uszyta z tkaniny groszkowanej. Przybraniem jej jest ciemny kołnierz; z tegoż materiału sporządzone klapy, kieszenie i guziki. Nasze zeszłoroczne suknie letnie są w bieżącym roku przykrótkie. Łatwo je przydłużymy rozszywając spódnice plisami z odmiennego materiału. Jak to będzie wyglądało widzimy na modelu. Trzecią sukienkę uszyjemy z jedwabiu kwiecistego. Ostatni rysunek przedstawia nam wzór

praktycznego letniego żakietu-swetra. Taka część odzieży odda nam niewątpliwie usługi w czasie wiosennego urlopu. Żakiet



ten powinien zostać wykonany z jaskrawej włóczki i wtedy stanowić będzie idealne uzupełnienie wszystkich letnich sukien.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 2 kwietnia 1949 r.

Dziś: Franciszka

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Straż Pożarna — 0
- Komisariat M. O. — 63
- Zarząd Miejski — 66
- P. O. K. — 112
- Pogotowie U. S. — 35
- Dworzec Kolejowy — 91
- Telegraf — 213
- PZPB — 4
- PZPB — 23
- Zarząd Miejski ZMP — tel. Nr 143
- Komenda „Służby Polsce” — tel. nr 6.

K I N A

Kino „Polonia” wyświetla film produkcji angielskiej pt. „Niecierpliwość serca”. Film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film pt. „Eksperyment” Dr Ehrlicha” produkcji amerykańskiej, dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic”: — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

PZPW Nr 1 oszczędzają

Założa PZPW Nr 41 w Pabianicach przystąpiła do rozpracowania ogólnego planu oszczędnościowego na poszczególne oddziały. Pracownicy na zebraniach oddziałowych głęboko analizowali wszystkie etapy produkcyjne pod kątem wprowadzenia jak największych oszczędności. W wielu wypadkach stwierdzono, że cyfry z ogólnego planu można znacznie zwiększyć.

W pierwszym rzędzie osiągnąć to można — brzmi wypowiedź robotników — przez umiejętne gospodarowanie siłami ludzkimi — Oszczędności w surowcu i artykułach pomocniczych. — stwierdzają zgodnie wszyscy — należy szukać w poprawie jakości produkcji, zwiększeniu ilości pierwszego gatunku, zlikwidowaniu do minimum braków i odpadków. Wiele uzyskać można — mówi również na zebraniach — jeśli wszyscy zrozumiemy, znaczenie dyscypliny pracy, która przede wszystkim polega na punktualnym przychodzeniu i nieopuszczaniu przedwcześnie miejsca pracy. Na każdym oddziale powołane zostały Komitety Oszczędnościowe, w skład których wchodzi przewodniczący, członek wie Rad Zakładowych, podstawowej organizacji partyjnej i kierownictwo oddziałów.

Od poszczególnych oddziałowych Komitetów Oszczędnościowych wpłynęły w ostatnich dniach następujące zobowiązania: My pracownicy PZPW Nr 41, rozumiejąc

doniosłą rolę oszczędzania, zobowiązujemy się wziąć czynny udział w oszczędzaniu przez zwracanie uwagi na każdy objaw marnotrawstwa i natychmiast likwidować je. Plan oszczędnościowy nakreślony dla naszych zakładów na rok 1949 zobowiązujemy się wykonać z nadwyżką.

Ponadto pracownicy tkalni Oddziału III w Pabianicach wezwali do współzawodnictwa wszystkie pozostałe oddziały kombinatu, w skład którego wchodzi 5 oddziałów.

W świetlicy PZPB

Życie kulturalno-oświatowe świetlicy PZPB w Pabianicach rozwija się coraz pomysłniej. Z dnia na dzień powiększa się liczba uczniów na kursach nauczania początkowego, jak również i dla zaawansowanych. Nie dawno stworzono specjalny kurs na wyższym poziomie dla tych wszystkich, którzy pragną pogłębiać zasoby swej wiedzy.

Żywa działalność przejawia również zespół teatralny przy świetlicy PZPB, który wystawił ostatnio pod przewodnictwem ob. Włodara czyżka komedię Bałuckiego „Radey pana radey”. Sztuka

ta grana była w dniach 26 i 31 ubiegłego miesiąca w sali teatralnej PZPB przy ul. Traugutta 4.

Również w dniu dzisiejszym odbędzie się przedstawienie tej samej sztuki. Ponadto w dniu wczorajszym odbył się w świetlicy odczyt pt. „Rola spółdzielczości na wsi i w mieście” wygłoszony przez prof. Łazurskiego.

Korespondent „Głosu Pabianic” S. S.

Korespondent „Głosu Pabianic” Cieśliński St.

Komunikat ZMP

W dniu 2 kwietnia o godz. 19, w sali ZMP przy ul. Bagatela 8, odbędzie się walne zebranie koła terenowego ZMP. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Koła.

Wycieczka

Oddział Łódzkiej Rodziny Radiowej w Pabianicach organizuje w niedzielę, dnia 3 kwietnia wycieczkę do Domu Dziecka ŁRR w Zduńskiej Woli.

W wycieczce poza członkami mogą wziąć udział wszyscy, którym sprawa sierot po rodzicach zamordowanych przez okupanta, nie jest obca. Zbiórka uczestników o godzinie 13 min. 40 na dworcu kolejowym

Akademia Mickiewiczowska

W wykonaniu młodzieży szkół średnich odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godzinie 11 w sali kina „Robotnik” — Uroczysta Akademia ku czci Adama Mickiewicza. Wstęp bezpłatny.

Na wokandzie

Głównym swego czasu sprawą kradzieży barwników na terenie „Ciby” w Pabianicach znalazła swój epilog w Sądzie Grodzkim.

Przed kilku dniami wyrokiem Sądu Grodzkiego skazani zostali: Franciszek Pierzchała i Wojciech Wielebiński po roku więzienia, zaś Władysław Dolński, Stanisław Werwas, Wincenty Tyszkowski, Jan Piotrowski i Piotr Dobrzejewski po 6 miesięcy

więzienia. Maria Papuga i Kazimierz Jędrzejewski oskarżeni o paserstwo i pośredniczenie w sprzedaży kradzionych barwników otrzymali po 1 roku więzienia i 20 tysięcy za grzywny.

Eugeniusz Geizler za usiłowanie dokonania kradzieży sztuki towaru z PZPB w Pabianicach został skazany wyrokiem sądu na jeden rok więzienia.

Robotnicy kolejowi

na kierowniczych stanowiskach

Na kolejach wąskotorowych Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi awansowało ostatnio na stanowiska kierownicze kilku robotników, którzy wyróżnili się pilnością, zdolnościami i zdobytą wiedzą zawodową. Są to przewodniczący, którym władze kolejowe ułatwiły dokończenie

6-miesięczny kurs ruchowo-handlowy i złożył egzamin na adiunkta. Został on mianowany dyżurnym ruchu kolei wąskotorowych. Na tym stanowisku Matczak wykazał duże zdolności i awansował z kolei na zawiadowcę stacji Sulejów.

Wędrowka po województwie

ŁĘCZYCA

Popieranie rolnictwa przez Wydział Powiatowy w Łęczycy idzie w roku bieżącym po linii trzech akcji: oświaty rolniczej — Wydział Powiatowy dla dwóch szkół rolniczych w Siedlcu i Gostkowie przeznaczył sumę 100.000 złotych, popierania wytwórczości zwierzęcej w ramach której została przeznaczona na sumę 1.100.000 złotych na zakup rozplodników bydła i nierogacizny, oraz robót wodno-melioracyjnych w powiecie, które zostaną wykonane za sumę 2 milionów złotych.

Jednocześnie Wydział Powiatowy ufundował 15 stypendiów dla uczniów liceów rolniczych z terenu powiatu łęczyckiego. (w)

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Podatek od reklam

Decyzja Wojewódzkiej Rady Narodowej zatwierdzona została statutem o podatku od środków reklamy. Podatki temu podlegają publicznie uwidaczniane, wyświetlane lub w inny sposób rozpowszechniane wszelkiego rodzaju godła i znaki firmowe, szyldy, napisy, plakaty, ulotki i ogłoszenia oraz inne urządzenia reklamowe jak szafka i artykuły, będącymi przedmio-

tem wyrobu lub sprzedaży. Dzięki wprowadzeniu tego podatku, na pewno znikną reklamy, czy szyldy wprowadzające publiczność w błąd. Przy ul. Poniatowskiego 15 znajduje się szyld, głoszący, iż znajdują się tu „Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach Oddział 19”. Tym czasem wspomniany oddział P.Z.P.B. zlikwidowany został już z górą od roku, a dawny budynek fabryczny, firma wydzierżawiła Państwowej Centrali Przemysłu Drzewnego na magazyn mebli. Jest tu obustronna wiara i P.Z.P.B. że nie usunęły starego nieaktualnego szyldu i P.C.H.D., że przez rok nie zdążyła umieścić szyldu właściwego. A interesanci chodzą po całej ulicy, szukając sklepu mebli, omijając oczywiście posesję Nr. 15, bo co może mieć wspólnego bawełna z meblami.

Przepisy sanitarne

Ze względu na to, iż większość właścicieli, administratorów, czy dozorców nieruchomości, przy spisaniu doniesień karnych, tłumaczy się tym, iż nie wie co do ich obowiązku należy, Zarząd Miejski — Oddział Zdrowia Publicznego wydał drukiem „Przepisy sanitarne”.

Przepisy w cenie 120 zł należy nabyć w Urzędzie Sanitarnym przy ul. Ks. Skarżi Nr. 22 i umieścić je w każdej posesji, najlepiej w bramy lub korytarzu, aby były dostępne i widoczne dla wszystkich mieszkańców danej posesji.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS PABIANIC”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 tamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 tamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Ogłoszenia drobne	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.	
od 101 do 200 mm	110	110		
od 201 do 300 mm	160	160		
powyżej 300 mm	200	200		

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Jeszcze w tym roku Pabianice otrzymają kanał burzowy

W programie inwestycyjnym Wydziału Kanalizacji Zarządu Miejskiego miasta Pabianic na rok 1949 przewidziana jest budowa kanału burzowego wzdłuż jezdnia Alei Armii Czerwonej na odcinku od ulicy Kościuszki do rzeki Dobrzyńki długości 470 metrów bieżących. Kanał ten, murywany z cegły, zakupionej i sprowadzonej przez Zarząd Miejski już w roku ubiegłym, będzie posiadał zdolność odprowadzenia wód burzowych łącznie z istniejącym kanałem sanitarnym (kolektor główny) w ilości 240 m sześć. na minutę.

Odprowadzenie tej ilości wód niezbędne jest. celem zapobieżenia w czasie ulewnych deszczów i burz przed zalaniem piwnic posesji skanalizowanych oraz terenów niżej położonych.

Wykonanie wyżej wymienionego obiektu pozwoli Zarządowi Miejskiemu na kontynuowanie dalszej budowy kanałów sanitarnych po obu stronach głównej arterii komunikacyjnej miasta, jaką jest Aleja Armii Czerwonej zwłaszcza, że kanały te niezbędne są do osuszenia i skanalizowania terenów PZPB, przeznaczonych pod budowę mającego powstać wielkiego osiedla mieszkaniowego dla pracowników

Zakładów Państwowych. Ze względów technicznych realizowanie kanału burzowego musi poprzedzić budowa podziemna kanału przemysłowego na głębokości 6 metrów, obejmującego wszystkie przewody wodno-gazowe i elektryczne przechodzące pod jezdnią i chodnika

Nowe prace samorodnego artysty ob. M.kołajczyka

Ob. Mikołajczyk Bolesław od najwcześniejszych lat swego życia obok wykonywanej pracy zawodowej zajmował się twórczością artystyczną.

Materiałem dla artystycznych prac obywat. Mikołajczyka był zawsze ten sam materiał, którym posługiwał się podczas zajęć zarobkowych, a więc w pierwszym rzędzie blacha i drewno. Narzędziami również nie czynił różnicy między pracami poszechnie przez rzemieślników używanymi, były to: młotki, dłuta, piłki itp.

Ob. Mikołajczyk wkładał jednak dodatkowo w każdą tworzona przez siebie pracę olbrzymią dozę cierpliwości i pracowitości, posiadał przy tym wszystkie cechy, kwalifikujące go na wysokiej klasy samorodnego artystę.

W ciągu 25 lat pracy ob. Mikołajczyka powstał w ten sposób szereg modeli zamków i budynków niesłychanie precyzyj-

mi, a należące do PZPB w Pabianicach.

Całość robót będzie wykonywana najprawdopodobniej przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział Nr 2 w Łodzi, który w tym celu otwiera swoją ekspozyturę na terenie miasta Pabianic.

Pabianice pozostają w powiecie łaskim?

Jak już donosiliśmy, w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkim opracowywany jest projekt zmian granic województwa łódzkiego i poszczególnych powiatów. Pierwotny projekt przewidywał wyłączenie m. Pabianic oraz gmin Górka Pabianicka, Lutomiersk i Widzew z powiatu łaskiego i włączenia tych terenów do powiatu łódzkiego. Miasto Pabianice i gmi-

ny Górka Pabianicka z Widzewem mają pozostać w granicach powiatu łaskiego.

Istnieje zarządzenie władz naczelnych o nadaniu wszystkim Zarządowi Miejskim m. wydziałonych uprawnień stałości. Sprawa ta jest bardzo ważna dla naszego 45-tysięcznego, robotniczego miasta, oddalonego od władz powiatowych o 18 km.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
W ŁODZI

ul. Jaracza 27
Dziś o godz. 19.15 komedia naj-
wybitniejszego dramatopisarza
hiszpańskiego Lope de Vega pt.
„Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 doskonała
komedia francuska E. Augier
i J. Sandeau pt. „Zięć pana
Poirier”.

PAŃSTWOWY TEATR
POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dziś o godz. 19.15 komedia J.
Szaniewskiego „Dwa Teatry” z Ka-
rolem Adwentowiczem w roli głów-
nej.

Reżyseria: Irena Grywińska.
Scenografia i kostiumy: Z. Strze-
lecki.

TEATR KAMERALNY DOMU
ZOLNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Ostatnie dni komedio-farsy
E. Piętrowskiej „WYSPA POKO-
JU”.

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i świę-
ta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyń-
skiego i Z. Wisłocha p. t. „Rycerz
Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dziś i codziennie o godz. 19.15
„BARON CYGAŃSKI” operetka
w 3-ach aktach (4 odsłonach).

POPULARNY PORANEK SYMFONICZNY

W niedzielę, 3 bm., godz. 12.15
(wg. nowego czasu) odbędzie się
XXI Poranek Symfoniczny Filhar-
monii Miejskiej w Łodzi. Weźmie
w nim udział jeden z najwybitniej-
szych flecistów polskich, J. Ga-
wryluk, który wykona z tow. or-
kiestry 2-gi Koncert fletowy Mo-
zarta. Poza tym w programie: Gri-
ga: 3 Tańce Symfoniczne, Mozar-
ta: Divertimento i uwertura do op.
Euryanta Webera. Orkiestrę dyry-
guje Bohdan Wodiczko, kapelmistrz
Filharmonii Bałtyckiej. Bilety od
zł. 33 — sprzedaje kasa Filhar-
monii (Narutowicza-20) w godz. 10
— 13, w czwartki i piątki ponadto
od 16 do 19.



- ADRIA — „Zagubione Dni”
- BAŁTYK — „Dziubars” i „Puchar
Tetr”
- BAJKA — „Rudzielec”
- GDYNIA — Program Aktualności
Kraj. i Zagr. Nr. 14 „Radziecka
Ukraina”
- HEL — (dla młodz.) —
„Znak Zorro”
- MUZA — „Moja Siostra Eileen”
- POLONIA — „Zapomniana Wio-
ska”
- PRZEDWIOSNIE — „Serenada w
Dolinie Słońca”
- ROBOTNIK — „Aliszer Nawoli”
- ROMA — „Trzeci Szurm”
- REKORD — dla młodzieży „Czaro-
dziejskie Ziarno”, dla dorosłych
„Na tropie zbrodni”
- STYLÓWY — 1-szy seans dla mło-
dzieży „Dzieci Kpt. Granta” dla
doroś. „Curie — Skłodowska”
- SWIT — „Biały Kiel”

SPORT SPORT SPORT

Dzisiaj we Wrocławiu i Warszawie rozpoczyna się dwudniowa rewia elity naszego pływactwa



Czołowe pływaczki śląskie
U góry od lewej: Bemówna,
Kalałowa i Niedziółówna
U dołu: Bemówna i Lisztówna

W dniach 2 i 3 kwietnia od-
będzie się w Warszawie
(w konkurencji męskiej) i we
Wrocławiu (w konkurencji
żeńskej) ogólnopolskie zawo-
dy pływackie o mistrzostwo
hali krytej.

ZAOSTRZONO REGULAMIN
Regulamin obu mistrzostw
przewiduje dopuszczenie do
zawodów jedynie tych zawod-
ników i zawodniczek, którzy
osiągnęli w ubiegłym roku
specjalnie wyznaczone mini-
ma oraz ogranicza start jedno-
go zawodnika tylko do dwóch
konkurencji. Zarówno wysoka
granica minimum, jak i ogra-
niczenie ilości startów mają
na celu ogólne podniesienie
poziomu zawodów, co przy-
czyni się niewątpliwie do uzy-
skania szeregów wyników, be-
dących sprawdzianem pracy
pływaków w minionym sezo-
nie zimowym.

KOMUNIKAT
Zarząd sekcji piłki nożnej wyzy-
wa wszystkich zawodników — piłkarzy
wcielonych do ŁKS Wióknierz, z
wyjątkiem drużyny ligowej, na
odprawę, która odbędzie się dziś
o godz. 19 w lokalu sekretariatu
ul. Piotrkowska 67.
Zarząd Sekcji

TATRY — „Niecierpliwość Serca”
TECZA — „Kłeska Szpiega”
WISŁA — „Obywatel Kane”
WOLNOŚĆ — „Dziubars i „Puchar
Tetr”
WŁOKNIARZ — „Volpone”
ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi
się”

CYRK NR. 2
codziennie o godz. 19.15 soboty
2 przedstawienia — niedzielę 3
przedstawienia.
Wielkie widowisko atrakcji.

ŁODZIANIE DOMINUJĄ W STYLU KLASYCZNYM

Na podstawie licznych imprez
pływackich w sezonie zimowym
można obecnie ustalić pewien
układ sił wśród czołowej klasy
pływaków polskich i rozgraniczyć
dziedziny, w których zarysowała
się przewaga jednego okręgu nad
drugim, w zależności od stylu
pływania. I tak: okręg śląski
dysponuje w dalszym ciągu
na najlepszym poziomie zawi-
niskami w stylu dowolnym, pływacy
okręgu łódzkiego i poznańskiego

dominują w stylu klasyc-
nym, a styl grzbietowy jest
ciągle domeną zawodników
warszawskich.

LICZYMY NA MŁODZIEŻ

Ponadto należy podkreślić
wybitne postępy, jakie poczy-
niła liczna kadra młodych za-
wodników, z których wielu
stanowi dzisiaj czołówkę pły-
waków polskich. Szereg do-
brzych wyników, jakie w cią-
gu ostatniego sezonu uzyskali
młodzi i obiecujący zawodni-
cy pozwala przypuszczać, że

obecne zawody rozegrają oni
między sobą, a „starsza gwar-
dia” zeszlizowanych mistrzów
i rekordzistów Polski nie bę-
dzie w stanie poważnie im
zagrozić.

W KONKURENCJACH ŻEŃSKICH ODMIENNIE

W konkurencjach żeńskich
situacja przedstawia się nieco
odmiennie. Na mistrzostwach
nie będzie wielu młodych za-
wodniczek, które nie osiągnę-
ły wymaganych, również do-
syc wysokich minimumów.

Widzew i PTC wyjeżdżają...

Jutrzejsze spotkania drugiej ligi piłkarskiej

Kalendarzyk rozgrywek drugiej
ligi został częściowo dość nie-
fortunnie ustalony. Tak na przy-
kład w nadchodzącą niedzielę dwie
drużyny okręgu łódzkiego Widzew
i PTC grają na wyjazdach.

Należałoby naszym zdaniem tak
ustalić kalendarzyk, aby jednego
tygodnia jedna drużyna grała u
siebie, a druga na wyjeździe.

PTC ma b. groźnego przeciwni-
ka w Garbarni, która uchodzi za
faworyta obecnego mistrzostwa
drugiej ligi grupy północnej. W
każdym bądź razie PTC winno w
Krakowie walczyć ambitnie, aby
uzyskać jak najlepszy wynik.

Widzew udaje się do Gwardii
szczecińskiej. Sądymy, że uzyska-
nie dwóch punktów przez łodzian
leży w granicach ich możliwości.
Gdyby nie bramkarz Ciupa z Ra-
domyśla, Widzew pokonałby nie-
wątpliwie gości ubiegłej niedzieli
— ponieważ bramkarz Gwardii
może być w gorszej formie —
Widzew winien zdobyć 2 punkty.

Ognisko gości u siebie Lubli-
nianka, która poniosła porażkę 0:5
z Garbarnią. Tym razem Lubli-
nianka wyjdzie niewątpliwie z za-
wodów obronną ręką

Ostrowia ma za przeciwnika
Bzurę. Gospodarze stoją na stra-
niej pozycji.

Ciekawie zapowiada się pojedy-
nek Radomiaka z Pomorzaniem.

Więcej szans na zdobycie punktów
posiada Pomorzanie, jednak gdy
Ciupa w bramce gospodarzy tak
będzie bronił jak z Widzewem w
Łodzi — możliwe, że zespoły po-
dzielią się punktami.

Co nam jutro przyniosą

4 mecze o mistrzostwo kl A?

Kalendarzyk rozgrywek o mi-
strzostwo klasy A okręgu łódz-
kiego w piłce nożnej przewidu-
je tylko jeden mecz w Łodzi.

ŁKS Wióknierz i B spotka
się z kolegami łódzki. Nie
znamy formy ZSK, śmiemy jed-
nak twierdzić, że ambicją kole-

W grupie południowej zmierzą
się: Napród ze Skra, Polonia (Prze-
myśl) z Baildonem, Rymer z Chel-
mkiem, Tarnovia z Polonią świni-
cką oraz Pafawag z Gwardią kie-
lecką.

W grupie południowej zmierzą

się: Napród ze Skra, Polonia (Prze-
myśl) z Baildonem, Rymer z Chel-
mkiem, Tarnovia z Polonią świni-
cką oraz Pafawag z Gwardią kie-
lecką.

Preludium do wyścigu Praga-Warszawa

ZS „Gwardia” organizuje w
dniu 24 kwietnia na zamkniętym
obwodzie w Parku Paderewskiego
międzynarodowy wyścig kolar-
ski o puchar prezesa Zrzeszenia
gen. Konarzewskiego.

Zawody odbędą się w konku-
rencji indywidualnej i drużyno-
wej. Dystans wyścigu wynosi
100 km. Organizatorzy wysłali
zaproszenia do Związków Kolar-
skich: Węgier, Czechosłowacji,
Rumunii i Bułgarii. Zawody bę-

dą ostatnią próbą przed między-
narodowym wyścigiem zawodników
Warszawa, który, jak wiadomo,
rozpocznie się 1 maja w stolicy
Czechosłowacji.

Uwaga piłkarze ZKS »Spójnia«

Kierownictwo Sekcji Piłki Noż-
nej Związku Klubu Sportowego
„Spójnia” w Łodzi, podaje do
wiadomości czynnych zawodników
Sekcji, że poczynając od niedzieli
3 kwietnia 1949 r. rozkład trenin-
gów na boisku Klubu w Parku Lu-
dowym przedstawia się następują-
co:

- Poniedziałki: III drużyna i junio-
rzy, godz. 17 — 19.30.
- Wtorki: I i II drużyna godz. 17
— 20.00.
- Czwartki: III drużyna i junio-
rzy godz. 16 — 18.00.
- Czwartki: I i II drużyna godz.
18 — 20.00.

Treningi będą się odbywały pod
kierownictwem Ob. Chojnackiego
Stanisława, a wyznaczeni do po-
szczególnych grup zawodnicy, obo-
wiązani są do przestrzegania go-
dzin treningowych.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Wiadomości połud. 12.20 Mu-
zyka rosyjska, 12.45 „Rozmawiamy
o wsi”, 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł)
Skrytka Łódź, Rodz. Radiowej,
14.40 (Ł) Piosenki dla dzieci (ply-
ty), 14.55 (Ł) Z łódzkiej prasy,
15.05 (Ł) Komunikaty, 15.10 (Ł)
„Pocztą Wujka Bolka”, 15.25 (Ł)
Chwila muzyki z płyt, 15.30 Audy-
cja słowno — muz. dla dzieci, 16.00
DZIENNIK POPOŁUD., 16.15 „Ze
szkoly powszechnej — na wyższą
uczelnię”, 16.30 Audycja świetli-
cowa, 16.45 (Ł) „Przy sobocie po
robocie”, Transmisja z Państw.
Zakł. Przem. Bawełn. Nr. 1 w Ło-
dzi, 17.45 Drugi dziennik populod-

niowy, 18.15 „W rytmie tańecz-
nym”, 18.45 Audycja Kom. Centr.
Zw. Zawodowych, 19.00 „Wiecór
Mickiewiczowski”, 19.25 „Od Sta-
tkowskiego do Moniuszki”, 20.00
DZIENNIK WIECZORNY, 20.50
„Wyzwolenie Kołobrzega”, 21.00
Koncert, 21.45 „Pan Filip oświad-
cza się” — humoreska wg B. Pru-
sa, 22.10 Muzyka taneczna, 22.45
(Ł) „Pies ogrodnika” w Państwo-
wym Teatrze Wojska Polskiego w
Łodzi — felieton A. Ważyka, 23.00
Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzy-
ka taneczna, 23.50 Program na ju-
tro, 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0.40
(Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Teodor Dreiser 82 Tragedia Amerykańska

— Pełna sala, prawda?
Zanim jednak mógł coś więcej powiedzieć, rozległo się
jakieś pukanie i głos:
— Proszę się uciszyć! Sąd wchodzi! Proszę wstać!
Umilkł nagle szmer głosów, nastąpiła zupełna cisza. Przez
drzwi w głąb wszedł wysoki, czerstwy mężczyzna w szer-
stokiej czarnej sukni i skierował się szybko ku fotelowi,
stojącemu za stołem. Spojrzył po wszystkich, najwyraźniej
nie widząc nikogo, i usiadł, po czym wszyscy usiedli, prócz
jednego starszego jegomościa, który stał jeszcze przy mniej-
szym stole i wołał:
— Uciszcie się! uciszcie! Wszyscy, którzy mają coś do
powiedzenia w sprawie przed Najwyższym Sądem okręgu
Catawagi, stanu Nowy Jork, niech się zbliżą i uważają.
Sąd rozpoczyna posiedzenie!
Po chwili ten sam jegomość powstał znowu i oznajmił:
— Stan Nowy Jork przeciw Clydowi Griffithsowi.
Wówczas Mason powstał ze swego miejsca i odrzekł:
— Wszystko gotowe.
Po czym wstał Belknap i z niezwykłą kurtuazją oświad-
czył:
— Obrona jest gotowa!
Ten sam jegomość utworzył kwadratową szkatułkę sto-
jącą przy nim, wyjął z niej jakiś papier i wywołał:
— Simeon Dinsmore!
Niski, garbaty człowieczek, o twarzy łasicy, w ciemnym
ubranii, z dziwnie szponiastymi rękami, szymbkim krokiem
zbliżył się do krętek sądowych. Mason zaczął go żywo wy-

pytywać, ile ma lat, czym się zajmuje, czy jest kawalerem,
czy żonatym, ile ma dzieci i czy uznaje, czy nie uznaje ka-
ry śmierci.
Ostatnie to pytanie wzbudziło w nim coś podobnego
do urazy, czy też hamowanego wzruszenia, bo zaraz z pew-
ną emfazą odpowiedział:
— Zgłosiłem się tu... z pewnych względów...
Mason uśmiechnął się lekko do Jephsona, który spoj-
rzył na Belknapa, a ten szepnął z ironią:
— I powiadają, że można tutaj sprawę uczciwie pro-
wadzić!
Mason wszakże czuł sam, że ten uczciwy, tylko zbyt
gorliwy w swych przekonaniach farmer, zanadto jest su-
rowo usposobiony, więc odezwał się:
— Za pozwoleniem Sądu Najwyższego wyłączam przy-
sięgię!
Belknap spojrzył pytającym wzrokiem na Jephsona,
ten kiwnął potakująco głową, wobec czego zbyt przewidują-
cy przysięgły został wyłączony.
Urzednik znów wyjął z pudła drugi papier i wywołał:
— Dudley Scheerline!
Na to wezwanie wstał szczupły, wysoki mężczyzna,
jeszcze młody, schludnie ubrany, i zbliżył się do krętek.
Mason na nowo rozpoczął pytania te same, jakie zadawał
poprzednikom.
Clyde tymczasem, jakkolwiek pomny na przestrogi
Belknapa i Jephsona, czuł, jak mu z każdą chwilą krew
uciekła, że drętwieje i czuje chłód w całym ciele. Rozumiał
doskonale, że całe audytorium jest dla niego wrogo uspo-
sobione. Może między tym zwartym tłumem jest ojciec i
matka Roberty, może jest i jej rodzeństwo... Patrzył na nie-
go i cieszył się nadzieją, że odpokutuje ciężko swą zbrodnię.
A czyżby nie było nikogo z Lycurgusa i Twelfth Lake? Nikt
z nich nie skomunikował się z nim ani razu, lecz czyżby
nikt nie przyszedł przez samą ciekawość? Może jest Jill

albo Gertruda, albo Tracy Trumbull? Może Wynnette Phant
z bratem? Ona też była w obozie, gdy go aresztowano...
Myślał przebiegł wszystkich, których poznał w tym ro-
ku, a którzy może chcieliby zobaczyć, jak jest poniżony, nę-
dzny, samotny i oskarżony o tak okropną zbrodnię? Uwier-
za bez zastrzeżeń w jego straszne zamysły nie wiedząc i
nie dbając nawet o to, ile przecierpiał, ile przeżył obaw
i niepokoju, jakie było jego położenie, gdy Roberta nie
chciała go uwolnić od siebie. Czyż domyślano się, jak bar-
dzo kochał Sondrę i jakie ta miłość miała dla niego znacze-
nie? Nic ich to nie obchodzi i nie ciekawi są nawet, jak
się z tego usprawiedliwi...
Tak, musi za radą swych obrońców siedzieć spokojnie,
uśmiechać się, patrzeć swobodnie i każde spojrzenie odpie-
rać z dumą.
Obejrzał się za siebie i naraz uczył przeszywający ból
w sercu. Boże! kto to? Cóż za podobieństwo!.. Na jednej z
ław pod ścianą siedzi jakaś dziewczyna... żywy obraz Ro-
berty! tak... tak, to pewnie jej siostra, Emilia, o której czę-
sto mówiła... Ale jakież wrażeń! Serce mu prawie zamar-
ło. A może to Roberta... Przeszywa go swymi upiornymi,
wszystko już widzącymi oczyma! Koło niej druga dziew-
czyna, też podobna nieco do niej, a dalej starszy mężczyz-
na... ojciec Roberty. Tak, to ten sam pokraczny starzec, któ-
rego już raz widział przed drzwiami jego farmy. Patrzył
przenikliwymi, zmęczonymi oczami, mówiącymi wyraźnie:
— Ty, zbrodniarzu! morderco!
Koło niego drobna, wata kłobocina o łagodnej cier-
piącej twarzy, Zamglone, wyplakane oczy utkwiła w tre-
nicach Clyda i natychmiast cofnęła je z wielkim bólem,
lecz bez nienawiści.
O, jakie okropne, jakie niedzne jest jego położenie!
Serce mu trzepotało w piersiach, ręce się trzęsły.
D-036079

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat Kapitana Sportowego Nr 1

1. Podaje się do wiadomości,
że:
w dniu 6 kwietnia w środę o godz.
16 na boisku miejskim w Zgierzu
odbędzie się zawody treningowe.
Reprezentacja Okręgu — team
Boruta — Wióknierz niżej wymie-
niani zawodnicy stawiają się o godz.
15.30 w szatni w Zgierz u Kapita-
na Sportowego:

EKS Wióknierz — Włodarczyk,
Łuć I, Urban, Pietrzak, Pałkolo,
Janeczka, Łącz, Baran, Hogen-
dorf,
Widzew — Musiał, Staby,
PTC — Matloch, Miller,
Concordia — Jędrzejczak,
Tomaszowianka — Komar,
ZZK Ł. — Koczwski,
Spójnia — Kraszewski,

Na kierowników sekcji piłki no-
żnej Boruta i Wióknierz nakłada
się obowiązek ustalenia najlepszo-
go zespołu.

Za punktualne stawienie się wy-
żej wymienionych odpowiedzial-
ni są kierownicy sekcji poszczególnych klubów.

Zawodnicy winni posiadać: buty,
getry, skarpetki, oraz ochrania-
cze, Koszulki i spodenki dla re-
prezentacji Okręgu dostarczy
ŁOZPN, dla teamu — Wióknierz.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala YMCA, za-
wody o mistrzostwo siatkówki
drużyn klasy B godz. 18-19; kon-
kurencja męska AZS — TUR,
konkurencja żeńska PKS — AZS,
konkurencja męska Wióknierz
Zgierz — Metalowiec, konkur-
żenska PKS — Zryw, konkur-
żenska Boruta — PKS, PKS —
Widzew.

Boks: sala przy ul. Daszyńskie-
go 54, zawody o drużynowe mi-
strzostwo w klasie B okręgu łódz-
kiego, godz. 19-19 Energetyka —
Filmowiec.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu
i Wojewódzkiego Komitetu
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p.
Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W.
„Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17,
tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. naczel.: 216-65
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-28
Dział partyjny: 223-29; 254-25
wewn. 10

Dział korespondentów
robotniczych i chłop-
skich oraz redaktorów
gazet ślennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport: 254-21
wewn. 5 i 11

Dział ekonomiczny: 223-28
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 158-81
Koleporty:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-25
Administracja: 280-42
Dział ogłoszeń: 111-80
Łódź, Piotrkowska 65, tel. 111-50